Nr 92. Dnia 26 Kwietnia 1872 r. Piątek. Dnia 14 (26) Kwietnia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 25, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚS. Marcelina i Kleta.
Sobota: Ś. Teofila B.
Niedziela: **4 po W.** Witalisa M.
Poniedziałek: Ś-go Piotra Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 42 | Długość dnia godzin 14 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 14. | Przybyło „ „ 6 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-tej Katarzyny Seneńskiej P.
Środa: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apost.
Czwartek: ŚŚ. Anastazego i Zygmunta M.
Piątek: *Znalezienie ś. Krzyża* i Aleksand.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za* Nr. *104 wydanym zamieszczono:* W rozkazie do wojsk garnizonu Warszawskiego za Nr 102, zamieszczono: 13 kwietnia w Wielki Czwartek jutrznia z rozpamiętywaniem Męki Pańskiej w Prawosławnym Katedralnym Soborze o godzinie 6-tej po południu i w cerkwi Zamkowej o godzinie 7-ej po południu.— 14 kwietnia Wielki Piątek, nieszpory z wystawieniem grobu Pańskiego: w prawosławnym Katedralnym Soborze o godzinie 2½ po południu.— 15 kwietnia Wielka Sobota w Prawosławnym Katedralnym Soborze jutrznia o godzinie 4-ej z rana, a Summa tak w Soborze jako i cerkwi Zamkowej o godzinie 12 w południe.— Pragnącym znajdować się na wspomnionych nabożeństwach w Czwartek lub Sobotę,— w Soborze albo w cerkwi zamkowej i w Piątek w soborze, winni być ubrani w formie zwyczajnej.— W Wielki Piątek, w Zamku na Nabożeństwie JW. Głównodowodzący Jenerał-Feldmarszałek znajdować się raczy; dokąd i należy przybywać jenerałom i naczelnikom oddziałów, w formie zwyczajnej miejskiej, jenerałowie winni być we wstęgach.

— Z powodu nadejścia ciepłej pory, polewanie ulic, poczynając od dnia jutrzejszego to jest 13 (25) b.m. kwietnia, uskuteczniać trzy razy dziennie, a mianowicie: O godzinie 9-ej z rana, 1-ej po południu i 5 ej wieczorem.— Oznajmiając o tem, w odmienieniu rozporządzenia wydanego w Rozkazie do Policji r. b. za Nr 84, polecam Kommisarzom cyrkułowym jak najściślej przestrzegać: a) ażeby w dnie pogodne, wszystkie ulice w mieście, bez najmniejszego wyjątku, były jednocześnie z największą akuratnością polewane w godzinach wskazanych powyżej,—i b) ażeby woda używana do polewania ulic, pochodziła o ile to będzie możliwem ze studni zwyczajnych a nie z rynsztoków.— Przytem uprzedzam, ze jeżeli gdziekolwiekbądź, polewanie ulic uskuteczniane będzie wcześniej lub później nad godziny oznaczone bez oddzielnego na to rozporządzenia, albo też ulice będą polewane nieporządnie, lub wodą z rynsztoków pochodzącą, to oprócz najsurowszego ukarania stróża, właściciela lub rządcy domu i miejscowego naczelnika uczastku, odpowiedzialność za to, padnie także i na Kommissarza. (Gaz. Polic.)

— Przez rozkaz ministra oświecenia publicznego, z 1 kwietnia, zatwierdzeni zostali: pełniący obowiązki profesorów nadzwyczajnych Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: na katedrze postępowania sądowego kryminalnego, doktór prawa kryminalnego Miklaszewski i na katedrze zoologji—doktór zoologji Wrześniewski — profesorami nadzwyczajnemi tegoż uniwersytetu, na zajmowanych przez nich posadach: pierwszy od 16 Lutego i ostatni od 6 Marca 1872 roku; otrzymali urlop: do Moskwy i St. Petersburga, rektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, rzeczywisty radca stanu Ławrowski, od 9 do 23 kwietnia 1872 roku; za granicę: na trzy tygodnie podczas letnich wakacji 1872 roku, inspektor czwartego warszawskiego klasycznego gimnazjum męzkiego, radca dworu Bulmering; na czas letnich wakacji 1872 roku: lektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, sekretarz kolegjalny Berg; naczelnik łomżyńskiej dyrekcji naukowej, radca dworu Zacharow; nauczyciele klasycznych gimnazjów męzkich: VI warszawskiego — Wakker, kieleckiego—Chandrikow, marjampolskiego — Bezkostyj i Grygorewski, siedleckiego — Siemienowicz; zarządzający warszawską klasą rysunkową, kamerjunkier Lachnicki; inspektorowie klasycznych progimnazjów męzkich: sandomierskiego — radca kolegjalny Kleiber i częstochowskiego — Lewicki; nauczyciele hrubieszowskiego klasycznego progimnazjum męzkiego. Dodliński i Andrejewski; nauczyciel siedleckiego progimnazjum żeńskiego Kociewolski; pełniący obowiązki nauczyciela kieleckiego progimnazjum żeńskiego Sołomonowski; ochmistrzyni lubelskiego gimnazjum żeńskiego Żilaj; damy klasowe tegoż gimnazjum Miller i Łossowska; guwernantka Chełmskiej sześcioklasowej szkoły żeńskiej Fedorowowa i dama klasowa warszawskiego trzyklasowego progimnazjum żeńskiego Kleber; na dwa miesiące, nadetatowy urzędnik kancelarji warszawskiego okręgu naukowego, asesor kolegjalny Michalski, z powodu słabości zdrowia; od 5 czerwca do 20 sierpnia 1871 roku, nadetatowy profesor zwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radca stanu Aleksiejew, z powodu słabości; na czas letnich wakacji i 15 dni sierpnia 1872 roku, naczelnik kaliszskiej dyrekcji naukowej radca stanu Berg; na trzy miesiące profesor zwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radca stanu Lamble; od 5 maja do 20 sierpnia 1872 roku, profesor nadzwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Trautvetter; wyłączony został z ministerstwa oświecenia publicznego, zaliczony do tegoż ministerstwa, magister Lupersolski—od dnia zatwierdzenia go docentem Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu. (D. W.)

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych z 9 kwietnia, mianowani zostali: pomocnik szefa kancelarji gubernatora kieleckiego, sekretarz kolegjalny Sokołowski—pełniącym obowiązki radcy wydziału prawnego rządu gubernjalnego kieleckiego (od 30 marca); szef kancelarji gubernatora radomskiego, asesor kolegjalny Kochanowski—pełniącym obowiązki komisarza do spraw włościańskich w powiecie kozienickim w gubernji radomskiej (od 29 marca 1872 roku); starszy pomocnik ekspedytora lubelskiego gubernjalnego kantoru pocztowego Kinl—pocztmejstrem opatowskim (od 10 maja 1871 r); zmarły, wykreślony został z list, radca wydziału prawnego w rządzie gubernjalnym kieleckim, radca kolegjalny Pańkowski. (D. W.)

— *G*— Nieszczęśliwe wypadki, przytrafiające się na kolejach żelaznych, w kopalniach lub większych zakładach przemysłowo-fabrycznych, skłoniły niektóre rządy zachodnich państw do poddania pod odpowiedzialność prawną, stowarzyszenia i właścicieli, przedsiębiorstwami kierujących. Smutna katastrofa, wydarzona w r. 1869, w saskich kopalniach węgla, w Plauen, skutkiem której, naraz padło ofiarą 296 górników, dała inicjatywę sejmowi niemieckiemu do wydawnictwa tego prawa z dnia 7 czerwca 1871 r., mocą którego, za spowodowaną śmierć lub kalectwo na drogach żelaznych, w zakładach górniczych lub przemysłowych, stosowne wynagrodzenie lub płaca dożywotnia jest zapewnioną.

W naszym kraju, dzięki sumienności towarzystw, kierujących budową poruczanych im kolei żel. i czujności władzy nad należytem wykonaniem tego rodzaju przedsiębiorstw, bardzo mało, w porównaniu z zagranicznemi, przytrafia się smutnych wypadków. Coroczne sprawozdania zarządów, dają przekonanie, że u nas, osoby podróżujące, w rzadkich bardzo wypadkach, ulegają nieszczęściu i że takowe dotyka jedynie indywidua służbie ich poświęcone.

A jednakże, para, jakkolwiek nauką silnie dziś hamowany żywioł, z niepojętych przyczyn wyłamuje się niekiedy z praw ją ścieśniających, smutne za sobą wiodąc następstwa. Dla osłabienia skutków, dotkliwe tak moralne jako i materjalne powodujących straty, niektóre rządy, jak już wspominaliśmy, nakreśliły przepisy, poddające administrację dróg żel., kopalń i fabryk pod prawną odpowiedzialność za wypadki życiu lub zdrowiu ludzkiemu zagrażające.

W Belgji, kraju pokrytym gęstą siecią kolei żelaznych, projektują obecnie zawiązanie międzynarodowego stowarzyszenia, celem ubezpieczenia osób od wypadków na drogach szynowych. Według powziętego w tej mierze pomysłu, ubezpieczenie zamierza rozciągnąć swoją działalność do wszystkich krajów europejskich. Opłata od osób podróżujących, dodatkowo do wykupionych biletów na jazdę doliczana, wynosiłaby 3 cent. od pasażerów w powozach klassy I, 2 cent., w klassie II, 1 cent., w klassie III, na oznaczoną stale przestrzeń drogi. W razie śmierci podróżnego, wypadkiem na kolei spowodowanej, pozostała po nim rodzina otrzyma odpowiednią pensją lub jednorazowe wynagrodzenie. Podobne dobrodziejstwo zapewnia się osobom, dotkniętym kalectwem i wynikłą ztąd nieudolnością do dalszej pracy. Służba dróg żel., na których żaden w ciągu roku nie zdarzy się wypadek, otrzymywałaby stosowne premja.

W Czechach, towarzystwo drogi żel. zachodniej, już od dnia 1 listopada r. z., zaprowadziło tego rodzaju ubezpieczenie. Passażerowie wykupują tak zwane marki bezpieczeństwa, płacąc za przestrzeń od 1 do 50 mil w powozach klassy I po 30 kr., klassy II, po 20 kr., a w klassie III lub IV po 10 kr. Odpowiednie tym opłatom wynagrodzenia dla osób kl. I—15000 złr., klas. II—10000 złr., klas. III i IV—5000 złr. Do uzyskania wynagrodzenia, mają prawo osoby lub pozostała po nich rodzina, gdy passażer poniesie śmierć, lub gdy umrze wskutku spowodowanej wypadkiem choroby, albo gdy ulegnie ciężkiemu kalectwu, jak utracie zwroku, obu rąk lub nóg. Za mniej dotkliwe skaleczenia, powodujące dłuższą niemożność do pracy, lub utratę zdrowia i sił, jakoteż za pozbawienie jednej ręki lub nogi, towarzystwo wspomnionej drogi żelaznej, wypłaca trzecią część summ powyżej oznaczonych.

Wzrost przemysłu, a z nim mnożące się zakłady fabryczne z głównym ich motorem, parą, i rozwój dróg żelaznych, a ztąd spodziewane zwiększenie się ich sieci w naszym kraju, dostatecznie przemawiają za potrzebą uwarunkowania prawem, odpowiedzialności za wypadki, dotykające niekiedy pracowników warsztatowych i do wprowadzenia ubezpieczeń na życie dla osób kolejami żelaznemi podróżujących, w czem podane wyżej wzory, posłużyćby mogły za zasadę.

Wiadomości miejscowe.

═ Najpowszechniej dotychczas materjałem używanym opatrunkowym były szarpie. W ostatnich jednak czasach coraz więcej lekarzy zalecało odrzucenie szarpi a używanie natomiast kompresów, zwilżonych roztworem kwasu karbolowego, lub cienkiej warstwy waty. Powodem zaniechania szarpi była okoliczność, że lekarze coraz bardziej przekonywali się, iż ogólne choroby organizmu rannego, pochodzą z wsiąkania weń materyj powstających w ranie, otaczających je częściach, lub w pewnem ognisku zapalnem. Koniecznem następstwem takiego spostrzeżenia, być musiało staranie się chirurgów, by przy wszelkich amputacjach i operacjach, o ile tylko się da ułatwić odpływ wydzielin z rany i zapobiedz ich rozkładowi w ranie. W tym ostatnim celu użyto kwasu karbolowego, dla dopięcia zaś pierwszego, należało usunąć szarpie, jako właśnie tamujące wszelki odpływ. Doświadczenie wielu lekarzy przekonało wnet o korzyściach nowych sposobów. Śmiertelność bowiem wśród operowanych była daleko większa przy użyciu szarpi, niż bez niej. Według d-ra Barow'a, przystęp tlenu i nizka temperatura, są jedynemi warunkami, nie dopuszczającemi rozkładu wydzielin z rany.

Szarpie, jako wpływające na podwyższenie temperatury w ranie i jednocześnie utrudniające przystęp powietrzu podwójnie, źle oddziaływać musiały. Za usunięciem więc ich, oświadczyli się wkrótce prawie wszyscy lekarze angielscy i austryjaccy, a za nimi i inni.

Jak się dowiadujemy, w oddziale chirurgicznym szpitala Dzieciątka Jezus, prowadzonym przez Dra Orłowskiego, użycie szarpi zaniechanem już zostało z wielką korzyścią dla operowanych. Zamiast szarpi przy ranach amputacyjnych i reakcyjnych, używa się tam obecnie co parę godzin, w miarę wypływania wydzielin, kulek szarpi, zmaczanych w słabym roztworze kwasu karbolowego. Wskutek tej zmiany w leczeniu, śmiertelność operowanych w wydziale chirurgicznym szpitala Dzieciątka Jezus, zmniejszyła się w ciągu roku zeszłego o 9 na sto, w porównaniu z poprzedniemi latami.

═ Niedawno opuściło prassę dzieło, p. n. „Biblja i Natura“, d-ra J. Henryka Reuscha, professora teologji przy uniwersytecie w Bonn, w przekładzie polskim z trzeciego niemieckiego wydania, przez księdza Michała Nowodworskiego, współpracownika „Przeglądu Katolickiego“. Dzieło to, jak powiada tytuł, jest zestawieniem biblijnego opowiadania o pierwotnych dziejach ziemi, z najnowszemi wypadkami otrzymanemi drogą hipotez i doswiadczeń, a zebranie nauk przyrodzonych. Naturalnie, autor dowodzi, że dotychczasowe wypadki naukowe, nie tylko nie są w żadnej sprzeczności z tem co mówi biblja, ale popiera ją jak najzupełniej. W literaturach zagranicznych niemało już znajduje się tego rodzaju dzieł teologiczno-naukowych. W naszej, jeźli się nie mylimy, Biblja i Natura jest jednem z pierwszych. Zjawienie się tego przekładu, pomnożonego przypiskami tłumacza, pociągnie zapewne za sobą niejedną polemikę.

═ W domu narożnym, przy ulicy Senatorskiej i placu teatralnym, p. Bogka, rozrzucają obecnie dwie stare oficyny, w miejsce których mają być wzniesione kilkopiętrowe zabudowania. W obec drożyzny mieszkań, zwłaszcza w środku miasta, dziwnem jest rzeczywiście, że właśnie na najgłówniejszych ulicach, niemało jeszcze znajduje się wewnątrz niezabudowanych placów.

— Podaje się do wiadomości pp. artystów, że do przyjmowania obrazów na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Komitet zaprosił: pp. Hadziewicza, Murzynowskiego i Lachnickiego, do przyjmowania zaś rzeźb, oprócz powyżej wymienionych, p. Syrewicza.

1). Przyjmowanie odbywać się będzie w każdą sobotę, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Wystawy.

2). Artyści życzący korzystać z kassy pożyczkowej, winni swe podania złożyć w Kancellarji Towarzystwa najdalej do 2 (14) każdego miesiąca.

3). Osoby zgłaszające się do kassy Towarzystwa po wypłatę swych należności, winny swe likwidacje składać w Kancellarji Towarzystwa we Środę, przed godz. 3cią, kassa zaś będzie uskuteczniać wypłaty jedynie tylko w czwartki

4). Osoby mające potrzebę osobistego widzenia się z vice-Prezesem w interesie Towarzystwa, mogą go zastać w Kancellarji Towarzystwa w Środę od godziny 4-tej do 5-tej.

Vice-Prezes (podpisano) *Kossakowski.*

p. o. Sekretarza (podp.) *Kułak.*

═ Dowóz ryb wczoraj był bardzo niewielki, przywieziono same szczupaki i sandacze. Te ostatnie wszystkie były jednak zepsute, zabrano je więc i zniszczono, w ilości 62 funtów.

═ Na Nowym Świecie na Skwerze przed Zarządem Kommunikacji (róg Alei Jerozolimskiej) część muru prowadząca od ulicy do głównego gmachu Zarządu, jest rozbieraną. Otóż dowiadujemy się, że w tem miejscu ma stanąć wspaniała mleczarnia. Już to Warszawa nie może narzekać na brak letnich gastronomicznych wygódek, jakie jej przedsiębiorcy na każdym prawie kroku dostarczają. Będziemy więc mieli na rzeczonym placu z jednej strony, jak dotąd wodę (pana Karpińskiego) z drugiej mleko. Oby mleko przez zbyt blizkie sąsiedztwo, nie chciało wejść w stosunki z wodą, na zgubę konsumentów, jak to w niektórych mleczarniach choć więcej od wody oddalonych miewa miejsce.

═ Kapitaliści Warszawscy coraz bardziej rozszerzają arenę swojej działalności. Kapitały z Warszawy wybiegają na Północ i Zachód szukając dla siebie jak najkorzystniejszej lokacji. Słyszeliśmy w tych dniach o zawiązanej w Warszawie spółce celem założenia w Charkowie domu komisowego z kapitałem zakładowym kilkudziesięciu tysięcy rubli. Spółka ta ma na widoku głównie dostarczanie przedmiotów produkcji tutejszych do gubernji Cesarstwa i sprowadzania tamtejszych tutaj. Jak wiemy nad podobnem przedsiębierstwem ze znaczniejszym kapitałem myślały już większe firmy bankierskie lecz jak dotąd o rezultacie tych projektów nie słychać.

═ Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, koncert Henryka i Józefa braci Wieniawskich, miejsca mieć nie będzie.

═ Miejsca zamiejskich spacerów stroją się już w letnie szaty. W Kaskadzie, na Bielanach, w Wierzbnie i t. d. ruch rzemieślników nie zwykły,—budują, malują, łatają przybytki gastronomiczne i urządzają ogrody. Właściciele zaś śpiewają we śnie i na jawie pieśń o pogodę. Jeżeli projekt kolei konnej przyjdzie do skutku, okolice Warszawy mogą stać się jej przedmieściami. Dworzec owej kolei ma być urządzonym w jednym z budynków na Saskim placu.

═ Poznaliśmy człowieka, który namiętnie lubi kwiaty; dla ich pielęgnowania częstokroć morzy się głodem i odmawia sobie wielu małych przyjemności życia.

W tych dniach jednakże naszego znajomego spotkało ciężkie zmartwienie. Oszczędziwszy kilka rubli, zakupił u jednego z pierwszorzędnych tutejszych ogrodników, krzewy i flance i przekonał się, że towar cały niewart jest nawet połowy żądanej summy.

Zaznaczamy ten fakt dla przestrogi p. ogrodnika, który winien dbać o korzyść ogólną i swoją reputację.

═ W tych dniach ma przybyć do Warszawy z Krakowa p. Gryglewski, malarz persperktywista, którego prace niejednokrotnie zdobiły tutejszą Wystawę Sztuk Pięknych.—Utalentowany artysta zamierza zająć się odmalowaniem kilku widoków z okolic Warszawy.

═ Posiadamy słodkie fotografje. Pan Maxymiljan Fajans w tych dniach odfotografował cukiernię Lourse et Comp. w hotelu Europejskim. Odbicia tych widoków przynoszą zaszczyt wykonawcy.

═ Szereg prelekcyj mianych w bieżącym sezonie, Warszaws: Tow: Dobroczynności, zamknięty zostanie w przyszłym tygodniu odczytem pana J. M. Kamińskiego: „O głównych zasadach początkowego nauczania religji, arytmetyki i jeografji.

═ Zeszyt XVII Bibljoteki romansów i powieści, opuścił prassę drukarską.

═ Koncert p. Adolfa Kozieradzkiego, artysty tutejszej opery, odbędzie się w dniu 6 maja, w salonie Obywatelskiej Ressursy o godzinie 8-ej wieczorem. W koncercie tym przyjmą współudział panie Modrzejewska i Dowiakowska, panna Miller-Czechowska i panowie Filleborn, Prochazka, bracia Ostrowscy i Makowski pianista. Bilety są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolff i oraz F. Hösicka.

═ Chodnik asfaltowy przy ulicy Długiej, po stronie gdzie cyrkuł III wykonywają pp. Kątz i Leitgeber kosztem zbiorowym właścicieli tamecznych domów, ponieważ Magistrat na ich prośbę o wykonanie rzeczonego chodnika, dał odmowną odpowiedź.

═ Zeszyt III ekonomisty opuścił prassę. Czasopismo to obejmuje: dokończenie rysu statystyki porównawczej m. Warszawy przez Witolda Załęskiego, studjum: O gminie jej organizacji i stosunku do państwa przez Aleksandra Rembowskiego; przegląd bibliograficzny i kronikę ekonomiczną krajową i zagraniczną.

Statystyka m. Warszawy jest pracą rzeczywiście interesującą, gruntowną i sumienną.

Pan Załęski zasłużył się dobrze sprawie ekonomji; przedstawił stan naszego miasta w rzeczywistem świetle i wszystkie dane objaśnił krytycznemi poglądami.

Ciekawy jest rozdział w studjum rzeczonem p. t. Małżeństwa. Porównywając inne miasta z Warszawą (mówi autor) widzimy, że więcej małżeństw liczą: Kazań (1 małżeństwo na 91 osób), Ryga (1 małżeństwo na 94 osób), Bruksella (1 małż. na 1050 osób), Odessa (1 małż. na 107 osób), *Paryż* (1 małżeństwo na 109 osób) i prawie tyle co w Warszawie było małżeństw co w Kijowie (1 na 110 osób).

Zwracając uwagę *na stan cywilny* zawierających małżeństwa i porównywając Warszawę z Petersburgiem, Paryżem i Belgją znajdujemy że najwięcej stosunkowo *kawalerów* żeni się w Petersburgu (88 na 100) a najmniej w Warszawie (80%).

Pomiędzy kobietami wychodzącemi za mąż najwięcej było panien (od r. 1864 do 1869) w Belgji (92%) najmniej znowu w Warszawie (85%) w którem mieście za to wdowy najczęściej wstępowały w związki powtórne.

Przez ciąg 6 lat ludność Warszawy powiększyła się o 38,343 osób; w r. 1869 było 261,249 mieszkańców.

— Zeszyt 11ty *Swiata muzykalnego*, wydania pana J. Kaufmana, opuścił prassę. Obejmuje: *Santa Lucia* chansonette Napolitaine p. C. Voss i A. Tejchmana: „La Babillard“, polka.

═ W sprostowaniu onegdajszego ogłoszenia co do wydać się mającego „Rocznika Ubezpieczeń“, winniśmy nadmienić, iż współpracownikiem tegoż wydawnictwa, jest pan Ludwik *Szczygjelski*, w zawodzie ubezpieczeń pracujący. Co się tyczy części literackiej, takową opracował pan F. *Erenfeicht.* Życzymy więc młodym autorom wytrwałości i energji, i spodziewamy się, iż dziełko to tak pożyteczne dla ogółu i Towarzystw Ubezpieczeństw, znajdzie nakładcę.

═ Posiedzenie Oddziału tanich kuchen, odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę, o godzinie 7mej po południu, w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy.

═ Pan Henryk Wieniawski Solista-Skrzypek, Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

═ Dziś o południu wóz jednokonny, ciężko deskami naładowany, toczył się po ulicy Złotej—ze wschodu na zachód. Kiedy przechodził w poprzek ulicę Marszałkowską i był właśnie na szynach kolei żelaznej, nagle wpadł na niego omnibus kolei żelaznej od strony alei idący, uderzył w wóz dyszlem, wywrócił go, połamał i z powodu desek które na drogę się rozsypały, musiał na kilka minut się zatrzymać, dopóki ich nie uprzątnięto. Nikt z ludzi przypadkowi nie uległ. Ale wcale by się to nie wydarzyło, gdyby woźnica na rogu ulicy dzwonkiem dał sygnał.

═ Paltocik dziecinny z szalikiem jedwabnym w kieszeni, zostawiony we środę dnia 24 b. m. na skwerze, przy rogu ulicy Jerozolimskiej i Nowy-Świat, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— *Pani L. F.* — Książka „O naśladowaniu Jezusa Chrystusa“, w tłómaczeniu polskiem, wydaną została w r. 1857 w Berlinie, nakładem księgarza B. Behra (E. Bock). Egzemplarze tej książki, znajdzie Pani w tutejszych pierwszorzędnych księgarniach.

— *Panu W.*— Ustawa kassy pożyczkowej za rewersami, egzystująca przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, w tytule IXtym, w artykule 32 pod literą *g* ma następujący przepis: „Członkowie wydziału kassy pożyczkowej, doń zaproszeni lub z urzędu należący wyłączeni są od poręczeń” Nie można więc z tego względu rościć pretensji do p. G. że nie chciał poręczyć, gdyż stosował się tylko do przepisu.

═ *Panu W. B.*— Artykuł o kanalizacji i wodociągach, jest przedwczesny. O przyobiecane inne artykuły prosimy.

— *Panu J. S.*— Nie podobna wszystkich ulic od razu opatrzeć chodnikami. Ani czas, ani fundusze, nie starczyłyby na to. Cierpliwości więc, i na ulicę Oboźną przyjdzie także pora.

— *Panu Z. J.*— Do pierwszorzędnych fabryk atramentu w Europie, należą fabryki Augusta Leonardi w Dreznie i w Bodenbach.

— Dnia 27go b. m., o godzinie 4tej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja Zgromadzenia Szewców Warszawskich.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 672; w salach Redutowych na koncercie 500; w Cyrku Salamońskiego 1210; w teatrze Rappo 125.

— Onegdaj pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet —, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 8, kob. 4, dzieci 13; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow. męż.—, kob. 1, dzieci—; na cmentarzu starozakon. męż. 5, kob. 2, dzieci—.

═ Dnia 6 kwietnia ruskie towarzystwo żeglugi parowej i handlu rozpoczyna regularne kursa na linji gałackiej.

═ W dniu 7 kwietnia o godzinie drugiej w wielkiej sali uniwersytetu petersburgskiego, professor Warszawskiego uniwersytetu Antoni Okolski, bronił rozprawy na stopień doktora prawa policyjnego. Temat dyssertacji stanowiło „znaczenie państwa w sprawie oświaty ludowej, a zadaniami rozprawy: 1) oświata ludowa w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, nie mogła powstać, ani w starożytności, ani w wiekach średnich, oświata jest wynikiem nowszych czasów, w skutek reformacji, oswobodzenia włościan i innych powodów; 2) Państwo powinno mieć czynny udział w oświacie ludowej, ponieważ działalność rodziny nie jest dostateczną, działalność zaś kościoła, bardzo często jest nieodpowiednią; 3) Państwo nie powinno tamować prywatnej działalności w sprawie oświaty ludowej; 4) Dla oświaty ludu nie mogą wystarczyć szkółki początkowe, potrzebny do tego cały system zakładów naukowych, 5) W oświacie ludu nietylko strona moralna, lecz i strona fizyczna powinna być rozwijaną, 6) Za główne podstawy oświaty ludowej, uważać należy: *a*) urządzenie odpowiedniej liczby szkół, *b*) dostarczenie odpowiednich, zdolnych nauczycieli, i *c*) przyjęcie zasady obowiązkowego nauczania. Tak ciekawy program sprowadził do sali uniwersyteckiej niezwykłą liczbę słuchaczy. Opponentami, z urzędu byli pp. Pachman i Gradowski, oraz robiło zarzuty dyssertantowi jeszcze dwóch z publiki. Pomimo czynionych dość silnych zarzutów, co do wielu wyrażeń i opuszczeń w bronionej przez pana Okolskiego rozprawie, po krótkiej naradzie dziekan uniwersytetu ogłosił dysputentowi, że mu przyznanym został stopień doktora prawa policyjnego. Ogłoszenie to publiczność przyjęła hucznemi i przeciągłemi oklaskami.

---

† Ś. p. Kamilla z Austenów **Czerwińska**, wdowa po b. Oficerze b. w. p. i Obywatelu ziemskim, po długiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, onegdaj, w wieku lat 59, zakończyła życie. Pozostała córka, oraz siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, jutro, t. j. w sobotę, o godzinie $4^{1}/_{2}$ po południu odbyć się mające. —3775—

† Zuzanna **Czarnecka**, Panna przeżywszy lat 43 w dniu dzisiejszym zakończyła życie. Nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, jutro to jest dnia 27 Kwietnia o godzinie 11 z rana, a wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Powązkowski w Niedzielę o godzinie 3, po południu, na które pozostała familja, Krewnych. i Przyjaciół zaprasza. — 3802 —

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	753 9	+ 9.1	73	półn. zach. pogoda
dziś o g. 7 rano	755.5	+ 6.7	81	południ. wschod. pochmurno
„ o g. 1 s poł.	754.6	+ 14.1	50	połud. wschod. pogoda

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 5.5; Największe ciepło st. + 14.6

Kronika zagraniczna.

× Pan Władysław Miller, b. artysta tutejszej opery, ozdobionym został przez króla Portugalskiego krzyżem kawalerskim orderu Chrystusa. Dzienniki lizbońskie bardzo pochlebnie oceniają talent p. Millera; najsympatyczniej przyjmowano go w operze Marchetti'ego: Ruy-Blas i Verdi'ego: Don Carlos.— Po ukończeniu szeregu wystąpień w Lizbonie i w Madrycie, p. Miller powrócił do Medjolanu.

× W dniu 10 b. m. cesarz austryjacki, udzielić raczył p. Adamowi Miłaszewskiemu pozwolenie na założenie we Lwowie dwóch teatrów, polskiego i niemieckiego. Koncesja ta jest warunkową, cofniętą bowiem zostanie, jeżeli p. Miłaszewski w ciągu lat dwóch nie otworzy obu teatrów.

× W rękopismach pozostałych po Mazzinim, znaleziono dwu tomową książkę p. t. „Pamiętniki.“ Jeden z wydawców włoskich ofiarował za to dzieło 300 tysięcy franków.

× Adelina Patti, otrzymała w Wiedniu w tych dniach, nadesłany jej z Petersburga pierścionek. Wartość tego cacka, czyli rubiny i brylanty zdobiące go, oceniają na 15 tysięcy rubli.

× Trybunał Poprawczy w Brukselli zajmuje się obecnie sądzeniem ważnej sprawy.—Na ławie oskarżonych zasiada Von Lemr, zarządzający zakładem dla obłąkanych w Evere i von Kolsbeck, lekarz tego zakładu. Śledztwo wykryło rzeczy przerażające. Niejaki Malfroy, oddany do zakładu skutkiem udręczeń, złego żywienia i zimna, zmarł w krótkim przeciągu czasu.—Inny znów obłąkany Miereu, odmroził obie nogi w nieopalanej celi; pozostawiono go bez pomocy lekarskiej, skutkiem czego wdała się gangrena i nogi musiano amputować. Sprawa ta zajęła dotąd pięć posiedzeń sądu,—a jeszcze nie ukończono badania świadków. Pomiędzy temi ostatniemi, występował i sam Miereu, wniesiony do sali na rękach i umieszczony w fotelu. Widok jego sprawił w sali silne wrażenie.

Przegląd polityczny.

Pod datą onegdajszą nie było jeszcze żadnej wzmianki w telegramach **paryzkich** o przystąpieniu Zgromadzenia Narodowego do narad nad traktatem pocztowym. Ponieważ wyznaczony na ratyfikację termin jest bardzo blizkim, zdaje się przeto, iż p. Thiers musiał tak pokombinować się z rządem niemieckim, iżby zwłoka nie groziła samemu traktatowi. Może być, iż depesza odczytana, jakoby w tych dniach przez zastępcę hr. Arnima, hr. Wesdehlen, której mimo wskazówek udzielonych przez „Siecla“ i „Daily News“, dzienniki miejscowe, nie chcą uznać za ściągającą się do kwestji uzbrojeń, być może, iż ta depesza odnosiła się właśnie do sprawy traktatu pocztowego. Z drugiej strony donoszą znowu, że p. Rampont, generalny dyrektor poczt, ma się udać do Berlina, dla wyjednania pewnych zmian koniecznych. Wskazywałoby to, że zawarcie traktatu nie prędko jeszcze nastąpi.

Zgromadzenie narodowe pomimo postanowienia, jakie na pierwszem posiedzeniu swojem po ferjach przyjęło, że przedewszystkiem zajmie się projektem urządzenia rady stanu, a potem dopiero przystąpi do obrad nad reorganizacją armji, nazajutrz wysłuchało pierwszego odczytania projektu reorganizacji. Gdyby więc z zachowaniem tylko legalnych przerw, chciało porządnie rzecz prowadzić, projekt reorganizacji, musiałby wyprzedzić inne popierane przez Thiersa. Tak jednak nie będzie i zarówno życzenie prezydenta jak i wypowiedziany już zamiar samej reprezentacji, wskazują, że sprawy wojskowe na drugi plan odsuniętemi zostaną.

P. Thiers nieporozumiał się jeszcze z komissją 45, co do wszystkich punktów głównych projektu. Oświadczył to dość wyraźnie 22 b. m. i żądając trzytygodniowej zwłoki, tłómaczył się przytem jeszcze niezdrowiem. W gruncie rzeczy jednak, prezydent chce tylko zyskać na czasie dla dopełnienia zamiany pułków tymczasowych, utworzonych przez Gambettę na pułki linjowe, tak, by reorganizacja zastała już fakta dokonane, t. j. jaknajwiększą siłę gotową pod ręką. Po dawniej już uskutecznionem wcieleniu do linji czterech pułków piechoty, Cissey zajęty jest teraz zamianą dwudziestu pułków tymczasowych na stałe, przez co ogólna liczba jednostek administracyjnych piechoty francuzkiej, wzrośnie do 126, co pomnożone przez cztery, da ogólną liczbę bataljonów 504, po 800 ludzi, cztery kroć stotysięcy samej tylko piechoty.

Taka wydaje się nam istotna choroba p. Thiersa i jego nieporozumienie z kommissją. P. Thiers choruje na jak największą zbrojność Francji, i to go łączy z Gambettą, to mu głównie jedna uznanie byłego dyktatora. Podczas gdy jeden głośno mówi o odwecie, drugi go po cichu przygotowuje.

Jakto słusznie przewidywano, objawy republikańskie podczas ferji zwróciły na siebie czujność gorliwych rojalistów w zgromadzeniu i najbardziej znienawidzony przez nich ze wszystkich polityków radykalnych Gambetta stał się znowu celem ataków znanego z zapamiętałości legitymistycznej p. Duval. Szanowny deputowany interpelował rząd co do udziału jaki przyjęły władze municypalne w Angers i Havre w bankietach na których człowiek 4 Września miał głośno proponować rozwiązanie Zgromadzenia narodowego.

Władze municypalne miast większych (nad 20,000 ludności) jak wiadomo mianowane są przez rząd: municypalność zatem w obu powyższych miejscowościach skompromitowała niejako rząd należeniem do manifestacji dla reprezentantów, a w szczególnosci dla p. Duval nieprzychylnej.

Wczoraj miał rząd na tę interpelację odpowiedzieć. Obowiązek ten przypadł p. Lefranc jako ministrowi spraw wewnętrznych. Cokolwiek mógł odpowiedzieć gabinet p. Thiersa, trzy z góry wiadome okoliczności na stwierdzenie tu zasługują: 1-o że Francja daleką jest od wszystkich dobrodziejstw i całej tolerancji życia jakie n. p. panuje w Anglji: 2-o) że mowy Gambetty miały doniosłość w całym kraju większą niżby się spodziewać było można, co dziś już korespondenci niemieccy stwierdzają: 3-o) że rojaliści niemogąc występować z podobnemi objawami swych opinji jak republikanie, chcą przynajmniej wywrzec złość swoją pośrednio i wymagają od p. Thiersa potępienia przekonań republikańskich. Dodajemy w tem miejscu, że „Bien public“ wypierając się solidarności z myślą rozwiązania, jaknajwyraźniej wypowiada wszakże potrzebę częściowego odnawiania Zgrom. Narodowego i uważa ją nawet za złożoną już od samego początku w programacie obecnej tymczasowości.

P. Goulard został już niezaprzeczonym ministrem skarbu. „J. Officiel“ ogłosił jego nominację. Wydział handlu objął po nim jeden z najpierwej wymienionych kandydatów p. Teisserenc de Bort deputowany z Limoges, człowiek zamożny, wzbogacony jeszcze za dawnych czasów na kolejach żelaznych a specjalista w rzeczach komunikacji. Telegraf nazywa go człowiekiem należącym zarówno do obozu konserwatywnego jak i liberalnego. Przypomina to nieco noszenie płaszcza na dwóch ramionach, ale telegraf francuzki nieraz już w ten sposób determinował osobistości o których mu kazano wyrażać się najsympatyczniej.

Ten liberalny konserwatyzm jest wynalazkiem dzisiejszej Francji: oznacza on lojalność dla tymczasowości, zastrzeżonej faktem bordoskim — ani za mało ani za wiele, ale w miarę. Postęp hamowany przez wsteczność a wsteczność popychana przez postęp: ostatecznie brak wszelkich przekonań. Gdyby Francja składała się z samych takich liberalnych konserwatystów, bonapartyzm miałby już połowę wygranej.

Wrażenie jakie wywołał sławny artykuł zamieszczony w **angielskim** „Daily Telegraph“ o mniemanem ultimatum Francji, dowodzi jak spokojność w Europie nie jest jeszcze utrwaloną. W żadnej innej epoce publiczność nie dałaby wiary nowinie tak nieloicznej, jak wieść podana przez „Telegraph,“ ale obecne położenie kontynentu zdaje się upoważniać do najśmielszych przypuszczeń, — a faktem jest, że przez kilka dni cała prasa londyńska wyłącznie tą kaczką się zajmowała. Należy dodać na pochwałę publicystów angielskich, że większa część poważnych organów, nie chciała uwierzyć ażeby książe Bismarck, mógł myśleć o wybryku podobnym do tego, jaki mu „Telegraph“ przypisywał. Bądź co bądź wypadek ten potrafił na serjo podkopać ufność w trwałość dzisiejszego stanu rzeczy. Zaczynano już zapominać, że Francja utraciła dwie prowincje i mówiono, że wszyscy powinni być zadowoleni, ponieważ Wielka Brytanja jest tego zdania, że wszystko jest jak najlepiej w najlepszzm ze światów. Tymczasem widmo nowej wojny francuzko-niemieckiej, stanęło nagle przed kramarzami londyńskiemi i pomimo zaprzeczeń formalnych obu rządów, opinja angielska nie łudzi się co do tego, że ewentualności o których wspominał „Telegraph“ mogą się wydarzyć może prędzej, aniżeli się tego Europa spodziewa. Ci nawet którzy nie przywiązują żadnej wagi do informacji „Telegrapha“ przyznają, że koniec końców Francja musi się przygotować do odwetu i że Niemcy ze swej strony będą przedsiębrały stosowne środki ostrożności w celu skrępowania swego nieprzyjaciela,—tak, że starcie którego wszyscy tak się obawiają, jest w gruncie rzeczy tylko kwestją czasu.

Z tego to punktu widzenia należy zapatrywać się na komentarze i refleksje, które prasa londynńska poświęca sprawom francuzko-pruskim. Większość publiczności angielskiej nadto żywo pragnie pokoju, ażeby nie uczuwać zgrozy na samą myśl drugiej wojny narodowej, nierównie straszniejszej aniżeli pierwsza. Rozumie się, że sympatje dla Francji lub dla Niemiec, żadnej roli nie odgrywają w tych obawach. Anglicy lękają się przedewszystkiem ażeby ich nie wciągnięto do spraw kontynentalnych. Nie zapomnieli jeszcze kłopotów, jakie wytworzyła ich dyplomacji wojna 1870 roku, ani też nacisku narodowego który zaledwie że nie popchnął rząd na drogę zupełnie przeciwną zasadom i tradycjom pana Gładstona. Polityka neutralności udała się w 1870 r., czy udałaby się w 1873? Oto pytanie, postawione przez „Telegraph“ na które każde stronnictwo daje odpowiedź zgodną z jego pragnieniami i interesami.

Idzie istotnie o to, czy bierność wystawiona jako sztandar przez gabinet obecny, jest ostatniem słowem polityki zewnętrznej Anglji: kwestja to równie ważna dla Europy, jak dla Wielkiej Brytanji. W ostatnim swoim numerze „Spectator“ roztrząsa to zadanie, a konkluzje jego różnią się stanowczo od wniosków większej części organów liberalizmu umiarkowanego. Według tego dziennika, obojętność anglików na wypadki zewnętrzne, jest tylko pozorną. Jest ona rezultatem ciemnoty mas, i zabsorbowania demokracji roboczej wyłącznie przez sprawy ekonomicznej natury. W chwili, w której wyjdzie na jaw kwestja zewnętrzna, zrozumiała dla demokracji, powstanie ona jak jeden człowiek i dążyć będzie do celu z tą samą energją co Pitt i Canning. Poniżenie zupełne, zaguba Francji, byłaby jedną z tych kwestji. Gdyby p. Bismarck ośmielił się nadużyć swego zwycięztwa, gdyby rząd pruski jawnie wystąpił z projektem wykreślenia Francji z liczby wielkich mocarstw,—w takim razie demokracja angielska uczułaby się do tyle dotkniętą, że musiałaby przyjąć udział w zapasach, a żaden gabinet nie mógłby się oprzeć nawałnicy oburzenia, jaką by wtedy rząd wywołał, powtarzając bezsilne manewra dyplomacji z 1870 roku.

Niema wątpliwości, że w 1871 r. demokracja angielska blizką była otrzymania rezultatu, o którym wspomina dziennik angielski i że anterjora polityki angielskiej, usprawiedliwiają do pewnego punktu zdanie: iż neutralność Anglji, jest tylko możliwą przy ciemnocie wyborców. Arystokracja dla tego tylko skwapliwiej brała udział w sprawach kontynentu, że zdawała sobie lepiej sprawę z następstw wypadków, których masy dopatrzeć nie mogły. Od 1832 r., utylitaryzm mieszczański, paraliżował działanie arystokracji, ale ile razy mieszczanie pojmowali doniosłość faktu historycznego i potrzebę oddziaływania przeciw pewnym dążeniom,—tyle razy pod względem energji nie zostawali w tyle za arystokracją.

Oto argumenta „Spectatora“—nie poddając ich nawet pod rozbiór, ograniczamy się na zaznaczeniu ich jako charakterystycznej wskazówki reakcji demokratycznej przeciwko zasadom p. Gladstona wygłoszonym w Izbie niższej.

Dziennik urzędowy francuzki donosi, że stan zdrowia króla **szwedzkiego** polepszył się i w obecnej chwili można go nazwać zadawalającym. Książę Murat wstąpił nie do marynarki, lecz do armji szwedzkiej i mianowany został oficerem ordynansowym króla.

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Paryż 23.—„Journal Officiel“, ogłasza nominacje Goularda, Teissereuc de Borthe i Barodet, ostatniego na mera Lyonu.

Paryż 24.—Thiers wrócił już zupełnie do zdrowia, dziś już udzielal posłuchania i jak zwykle pracował w gabinecie.

Paryż 24-go.—Nowy minister handlu Teissereuc

de Bort, jest przeciwnikiem wszelkich podatków od dochodu, jako człowiek polityczny, należy zarówno do obozu liberalnego jak i konserwatywnego (rzecz niełatwa) a pod względem zasad ekonomicznych jest obrońcą ceł protekcyjnych.

Komissja, wyznaczona do wydania opinji o wniosku Hentjensa co do wypuszczenia bonów skarbowych na 2 miljardy i zaciągnięcia pożyczki 1½ miljardowej, postanowiła zalecić Zgromadzeniu, aby nie brało wniosku pod rozwagę.

Paryż 23-go.—Dziś ukazała się na widok publiczny broszura, wzbudzająca powszechne zajęcie, p. t. „Książęta Orleańscy", przez Karola Yriarte, z przedmową Edwarda Hervé, w której autor stara się wyliczyć wszystkie korzyści, jakie spłyną na Francję z ustanowienia monarchji konstytucyjnej: Ustanowienie to musiałoby być poprzedzonem przez pojednanie się legitymistów z orleanistami.

Praga 24go.—Uroczysta msza z powodu otwarcia sejmu. Czesi nie stawili się. Ministrowie Banhans i Depretis obecni. O wpół do dwunastej otwarcie sejmu. Namiestnik oznajmia w języku czeskim mjanowanie ks. Karola Auersperga marszałkiem, a burmistrza Claudi'ego jego zastępcą. Ks. Auersperg zagaja posiedzenie świetną przemową, po której Zgromadzeni wydają na cześć cesarza okrzyki niemieckie i czeskie („Hoch" i „Slava").

Praga 24go.—Czesi nie stawią się na sejm. Bielsky w imieniu ich doręczy protestcję nie marszałkowi sejmu, ale namiestnikowi. Sejm zostanie w zwykły sposób, bez reskryptu cesarskiego, wezwanym do dopełnienia wyborów. (do rady państwa).

Waszyngton 23 go.—Izba reprezentantów. Postawiono wniosek, aby rząd złożył Izbie wszystkie dokumenta, dotyczące wynagrodzenia szkód bezpośrednich, przedstawione sądowi Genewskiemu.

Londyn 23 go.—Ministerjum oświadczyło dziś w obu Izbach, że zarysowanie polityki jakiej rząd trzymać się zamierza w sprawie „Alabamy" nie prędzej nastąpić będzie mogło, aż dopiero po nadejściu odpowiedzi Amerykańskiej. Nadejście to spodziewanem jest w poniedziałek.

New-York 23 go. — Dzienniki Waszyngtońskie dopominają się od rządu, aby cofnął żadanie potępione przez większość myśląca narodu, a podtrzymywane przez fałszywy wstyd.

Madryt 23-go.— Powstanie karlistowskie przestało się szerzyć. Władze miejscowe okazują się wszędzie przychylnemi dla rządu. Nawet z prowincji Biskajskich nadeszły do gabinetu adresy zaufania. Wojska zajęte są gorliwie ściganiem powstańcow, którzy z miast powychodzili na wieś. Duchowni przywodzący oddziałom, noszą swe suknie zakonne, uzbrojeni są w fuzje i szable.

Londyn 23 go.— Z Madrytu 22 go. Oddział karlistowski dowodzony przez księży, został rozproszonym przez wojska w prowincji Nawarskiej. Wielu generałów należących do stronnictwa radykalnego, ofiarowało się na usługi rządu.

Londyn 23 go. — Oddziały powstańcze w Nawarze cofnęły się na Ronceveaux, prawdopodobnie dla osłonięcia Don Carlosa, podczas przekraczania przezeń granicy hiszpańskiej.

Madryt 22-go.—Powstańcy okazali się jeszcze w prowincji Leon.

Bukarest 23-go.—W przemowie księcia Karola Rumuńskiego do ministrów z okoliczności powinszowań na rocznicę urdozin, znajduje się zapewnienie o niezmiennem postanowieniu doprowadzenia do końca missji podjętej względem Rumunji. Wszystkie zatem pogłoski o zamiarach abdykacji są bezzasadne.

Konstantynopol 23 go.— Dziś odjechał stąd ks. Fryderyk Karol do Wiednia przez Warnę. Sułtan ozdobił go orderem Medżidżie 1-ej klassy.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 26-go Kwietnia, godz. 11 z rana.

Madryt 25-go. — Mowa tronowa zapowiada reformę armji i obiecuje energiczne stłumienie powstania Karlistów.

Wersal 25-go.—Termin ratyfikacji traktatu pocztowego francuzko-niemieckiego, przedłużony do 15-go maja.

STYPA PRZERWANA.

W małej wioseczce Lamaschim, rodzina bogatych wieśniaków odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku, ojca Boba, *fermera* zmarłego nagle skutkiem nadmiernego użycia porteru.

Władze miejscowe skonstantowały należycie śmierć, trumnę złożono do grobu i kilkanaście silnych rąk rzuciło już po garści piasku na trumnę.

Kiedy grabarze zaczęli dokonywać reszty smutnego obowiązku, — niutulona w żalu rodzina udała się do karczmy i zasiadła przy stole, na którym spoczywał przygotowany na tę uroczystość rostbef, gwoli pocieszeniu strapionych.

Zaspokoiwszy pierwsze pragnienie głodu, zebrani członkowie rodziny zaczęli mówić o sukcessji, projektując zgodny podział, a najstarszy wstając nagle ze szklanką w ręku, zawołał:

— Piję na cześć twoją, ojcze Bobie!

W tej chwili drzwi otworzyły się, wszedł jakiś człowiek z twarzą pochyloną ku ziemi i stanąwszy przed pijącym, rzekł:

— *Thanks to you* (Dziękuję wam).

Wszyscy zerwali się na równe nogi, byłto bowiem Bob we własnej osobie, który przebudziwszy się w trumnie z letargu, potężnem uderzeniem kułakami o wieko, dał znać grabarzom, że na ten raz woli jeszcze porter ziemski, niż piwo Abrahama.

Pierwsze słowa, jakie wymówił stanąwszy na równych nogach, były.

— Chcę pić.

Nie potrzebujemy dodawać, że to pragnienie zostało zaraz zaspokojonem, i to na łonie rodziny.

SZARADA.

Pierwsze i *trzecie*, to są stare rzeczy,
O których mało miewamy już pieczy;
Czwarta z drugą, to rzeka do Wołgi płynąca.
Cała jest pouczająca.
(Znaczenie zeszłego zadania: *Półka*).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Kwietnia 1872 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 5				
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10⅚				
Austryjackie floreny w biletach k. 67				
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup)	—	—	88	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	92	—	91	70
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	90	90	60
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	91	10	90	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	88	40	88	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	80	76	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	94	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864	154	—	—	—
„ „ „ , ostempl.	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	152	50	—	—
„ „ „ „ ostempl.	153	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej	76	75	76	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	136	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	105	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 137⁷⁄₉
Od Likwidacyjnych kop. 161¹⁄₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 172²⁄₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 34¹³⁄₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 32½ rs. 110 k. 10
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 38½ rs. 7 k. 37
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 70 rs. 98 k. 47½

Wysokość wody na rz: Wisle pod Warszawą stop 4 cali 2

Wydawca Gustaw Gebethner.

Redaktor Juljan Statkowski.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 92.

Dnia 26 Kwietnia 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 14 (26) Kwietnia 1872 roku.*

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

KĄPIELI PAROWYCH

przy Nowym Zjeździe,

Zawiadamia PP. Kupców pragnących podjąć się dostawy *Węgla kamiennego* dla tegoż zakładu — jakoteż osoby mające chęć wydzierżawienia oddzielnej *Łaźni dla starozakonnych* z mykwami, jakoteż *Pralni, Bufetu i Szynku* w tychże Łazienkach, razem lub oddzielnie, aby złożyli swoje deklaracje w opieczętowanych kopertach, na ręce Dyrektora Zarządzającego, Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 najpóźniej do 15 (27) b. m.

O bliższych szczegółach można poinformować się na miejscu w Zakładzie Kąpielowym u Administratora. (6—6) — 3425 —

WHEELERA i WILSONA

oryginalne amerykańskie Maszyny do szycia

do użytku w domach prywatnych i zakładach fabrycznych, najnowszej konstrukcji od **rub. sr. 55**, oraz

ELJASA HOWE junior

Maszyny do szycia oryginalne amerykańskie,

dla PP. Szewców, Krawców i Rymarzy, w cenie od **rs. 75,** poleca

Główny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia, przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.

(3 : 6) — 3432 —

Obok miasta większego nad koleją żelazną mieszczącego powiat i szkoły a dającego łatwość edukacji dzieciom, jest osobny **Folwark** z dobrem mieszkaniem, przy którym mogą dać opał, ordynarję, utrzymanie dla paru krów, ogród, małe gospodarstwo, lub procent w gotowiźnie za pożyczkę Rubli sr. 3—4,000 zabezpieczoną na hypotece pewnej. Wiadomość i informację u Regenta Wichrowskiego, ulica Ś-to-Jerska Nr 14 nowy (3 — 3) —3141—

BROWAR

do wydzierżawienia na lat 9 lub 12, w folwarku Puchały, o 9 wiorst od Warszawy przy szosse położony. Woda źródlana obfita i znana ze swej dobroci. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, Rymarska, Nr 2. U Rządcy domu lub u Rządcy dóbr Falenty w Raszyni. (2 3) —3680—

195 dziesiatyn (**13** włók **25** morg m. n. p.,

G R U N T U

z podlasu przeważnie liściastego, obecnie wycinanego do sprzedania, w całości lub częściowo; odległość od Warszawy wiorst 14, (od szosse Krakowskiej wiorst 3). O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 2, u Rządcy domu, lub w Raszynie, u Rządcy dóbr Falenty. (2—3)—3681—

PRODUKTA

FARMACEUTYCZNE

z fabryki

PP. MONTREUIL BRACI & COMP.

w CLICHY in GERENNE pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.

14—23) — 741 —

Potrzebny jest Uczen

do Cukierni, w wieku od lat 12 do 14, dobrej konduity, przy rogu ulic Elektoralnej i Orlej. (1—1) - 3784 —

Przyjmuje się do szycia

wszelka Bielizna

męzka i damska,

najświeższem fasonem, pięknie i prędko zrobiona, robota ręczna, jeszcze powierzający przychodzi w pomoc rodzinie. która jedynie z tej pracy się utrzymuje. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej. Nr 20, na 2-m piętrze, pierwsze drzwi na prawo. (1 3) —3735—

F O L W A R K

z 75 dziesiatyn (5 włók), odległy od Warszawy wiorst 25 (mil $3^1/_2$), do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie, wartości 3000 do 6000 rs. **Maszyna** do szycia fabryki Weller i Wilson; **5 Krzeseł** wyplatanych; **Lustro** w ramach złoconych; **Landszaft** wielki na kanwie; **Stolik** mahoniowy do kart; **Lampa** bronzowa ozdobna; **Szal** francuzki; **Okrycie** aksamitne szafirowe; **2 Kotły** żelazne do kuchen angielskich, do sprzedania.— Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 3, w oficynie na piętrze, Nr 5.— Tamże jest do najęcia **Pokój** z Kuchenką, na 2-m piętrze. (1—1) —3790—

Z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia

Ogród fruktowy,

zupełnie uporządkowany pod zasiew, oraz **dwa Wózki dziecinne** do sprzedania. Wiadomość w Fabryce Powozów A. Koryckiego, przy ulicy Leszno, Nr 669, dom W-go Liedtkie. (1—3) —3769—

— Przy **Zakładzie Mlecznym na Nowym-Świecie**, w domu pod Nr 51, od 1-go Maja r. b. otwartym zostanie

O G R Ó D

dla wypoczynku Szanownej Publiczności. gdzie w każdym czasie dostać będzie można **Mleka kwaśnego**, a w godzinach udoju **świeżego** prosto od krów. (1—3) —3781—

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce

A. Schweitzer,

w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce**, **kwaterki**, oraz w **słoikach**, po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu P. Hessego, pod Nrem 1068/9. (1—3) —3748—

W czasie dorocznego zbliżającego się jarmarku na Ś-ty Jerzy, w Wilnie, sprzedaż

Lnianych Wyrobów Fabryki Żyrardowskiej,

odbywać się będzie, nie na placu jarmarcznym, lecz w Magazynie Kupca Wileńskiego

AUGUSTA MRONGOVIUS.

(2—6) —3613—

ESSENCJA z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (10—24) -2044—

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek anti-newralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (7—0) —2045—

Jest do wypuszczenia w dzierżawę

Wieś Zbrodzice,

pod Buskiem, odległa od szosy wiorstę, prowadzącej do Kielc, Stopnicy, Nowego Miasta, w glebie pszennej, w $^3/_4$ częściach, $^1/_4$ żytniej, 1 klassy, rozległości w ogóle dziesiatyn 150 (morg 300 prętów 530), w tem łąk 1 klassy dwóch siecznych dziesiatyn $31^1/_2$ (morg 63). Budynki murowane, grunta górne odseperowane, służebności nieistnieją. Znajduje się szlam, kamień wapienny i piece do wypalania gliny. Wiadomość u Właściciela, mieszkającego na rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej, Nr 79 nowy, mieszkania Nr 3.

Tamże wiadomość o **Pachcie z 80 krów.** Szczególniej pożądanymby był **Fabrykant Serów.** (1—1) —3752—

Ważna wiadomość!

dla cierpiących na odciski.— Przybywszy co dopiero z zagranicy, podejmuję się operacji najboleśniejszych odcisków, które wydobywam bez bólu i bez użycia ostrych narzędzi w przeciągu pięciu minut. Osoby interessowane przyjmuję każdodziennie od godziny 10-tej do 12-tej w południe i od 2-ej do 5-tej po południu. Ulica Leszno Nr domu 31, mieszkania Nr 5. -**Bielińska.**

(1—3) — 3789 —

ZAMOWA

ROBOTNIKÓW.

Górali na sianokosy i żniwa, wraz pobieraczami, oraz z

Parobków z famiłją, za trzechletnim kontraktem służbowym, dostać można przez Dom Kommissowo-handlowy **L. Sroczyńskiego w Krakowie, Hotel Saski.**

Ważna uwaga: Wcześna zamowa tembardziej pożądana, że z powodu robót kolei Podtatrzańskiej Górale tego roku na niepewne nie pójdą do Rossji. (10 — 10) —1607—

A P T E K A

urządzona podług tegoczesnych wymagań, w ludnej okolicy, w dobrym punkcie, przy kolei, z wszelkiemi zapasami, jest do zbycia pod najdogodniejszemi warunkami. — Wiadomość w Dystrybucji P. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego, o godzinie $2^1/_2$. (3—3) —3631—



Są do wydzierżawienia, w Dobrach Willanów,

Pachty Krów,

od Ś-go Jana r. b.

Wiadomość na miejscu w Biórze Rządcy Dóbr. (2—3) — 3648 —

— **Magazyn Ubiorów Mężkich** przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 601*a*, poleca się Szanownej Publiczności, iż przygotował na obecny Sezon duży wybór Palt, Żakiet całych garniturów, po cenach przystępnych wyprzedaję. Obstalunki zaś podług najświeższych Żurnali, w krótkim czasie wykonywa.— **M. Wojcikowski.** (2—3) —3686—

Kapitały

30,000, 15,000 i 5000 Rs.

są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 725, ulica Leszno na 2-giem piętrze od frontu, Nr lokalu 14. w południe od 1 do 3 godziny. (1—1) — 3783 —

W Dobrach Pruszków

pod Warszawą

przy stacji kolei żelaznej, są jeszcze do sprzedania **grunta** orne. Tamże obok stacji jest obszerny **Dom** mieszkalny o kilku pokojach i salonie, starannie zbudowany ze wszystkiemi wygodami; ze stajnią i wozownią. Dom ten otaczają drzewa dające wiele cienia wlecie, po za domem znajduje się $6^1/_2$ dzies. (13 morgów) m. n. p. gruntu z łąką, zdatnego do założenia ogrodu owocowego lub warzywnych. Pragnący nabyć takowe mogą się zgłaszać dla obejrzenia do miejscowego Rządzcy dóbr, któren jednocześnie o cenie i warunkach sprzedaży udzieli informacją.

(1—3) — 3774 —

Dom w Warszawie,

przy ulicy pod względem handlu i ludności wznoszącej się; żadnemi długami nie obciążony, czyniący dochodu około rs. 900 rocznie, z placem frontowym i w podwórzu na budowle przeznaczonym, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub też zamienionym być może na Folwark odpowiedniej wartości. Bliższa wiadomość w MLECZARNI, przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 14 nowy, naprzeciw Apteki W-go Karpińskiego, każdodziennie od godziny 3 po południu. (1 - 3) — 3782 —

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** palisandrowy, w dobrym stanie, adamaszkiem kryty, Szafka mahoniowa z półkami, Szezląg mało używany, kryty skórą amerykańską, Fotel mahoniowy z bakami, kryty skórą amerykańską. Ulica Sienna, domu Nr 15 nowy. Wiadomość w podwórzu u Rządzcy domu.

(1—1) — 3773 —

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania

różne Jesionowe Meble,

jak niemniej **Sprzęty gospodarskie,** przy ulicy Chmielnej pod Nrem 20 nowym, w mieszkaniu Nr 2, na parterze od frontu. Obejrzeć je można w każdym czasie.

(2—3) —3495—



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu. Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu. po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz**

(5—6) —3206—



Magazyn Mebli

egzystujący od lat kilkunastu, dawniej pod firmą **MADYŃSKIEGO** przy ulicy Miodowej dom W-go Lessera wprost sądu Appelacyjnego Nr 13 (nowy), zaopatrzony został w znaczny wybór różnych mebli we wszystkich gatunkach. Tamże jest do zbycia **Garnitur MEBLI Mahoniowych, mało używany,** rypsem kryty. Ceny umiarkowane; o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać na miejscu.— 3000 —



Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych,** zagranicznej roboty, utrechtem krytych, składający się: z Kanapy, Stołu dużego, dwóch Foteli, sześciu Krzeseł, Stolika do kart, za 200 Rs., na Nowym Świecie, Nr 57 domu, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 4 lit. B.

(2—3) - 3678 —



Ogłasza

Skład Fortepjanów

J. LEITNER,

w Hotelu Europejskim, Nr 13 domu, na Krakowsk.-Przedm.

Z powodu zmiany mieszkania urządzoną jest całkowita wyprzedaż tak Fortepjanów jak i Pianin, po znacznie zniżonych cenach; oraz są Instrumenta używane, które można nabyć bardzo korzystnie. (3—3) —3465—



W Fabryce Fortepianów J. Kerntopf, przy placu Krasińskich pod Nrem 549, pod filarami, oprócz swoich różnego systemu jest do sprzedania kilka

FORTEPIANÓW,

używanych „renomowanych Warszawsskich Fabryk."—Tamże wynajmują się Fortepiany i Pianina na różne ceny. Fabryka przyjmuje przy sprzedaży nowych, stare Fortepiany, oraz uskutecznia reperacje i strojenia.

(3 — 8) —3268 —

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

LOKAL

NA ZAKŁAD

GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

„PRADO" ZWANY

składający się z dwóch Salonów, Pokoju obszernego na Bufet, sześciu Pokoi mieszkalnych, Lodowni, Piwnic, Stajni, Wozowni, oraz innych dogodności potrzebnych do prowadzenia podobnego rodzaju zakładu.

LOKAL POWYŻEJ WYMIENIONY

MOŻE BYĆ WYNAJĘTY NA ZAKŁAD FABRYCZNY.

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 20 u właściciela domu, gdzie również dowiedzieć się można o letniem pomieszkaniu.

(6-6) — 3023 —



Dwa Garnitury Mebli

w dobrym stanie, Szafy i rozmaite Stoliki, z przyczyny nagłego wyjazdu, są do sprzedania, na Pradze, ulica Targowa, Nr 136, w domu Sokołowskiego. Stróż wskaże. (1—3) —3768—



Są do sprzedania

różne Meble.

Ulica Dzielna, Nr 6 nowy, na 2-m piętrze, Nr 3 mieszkania. (3-3) —3557—

Przy ulicy Twardej, Nr 36, w domu czystym i porządnym, są do wynajęcia

LOKALE

odmalowane co do ścian, drzwi i okien, bez bez najmniejszej wilgoci, widne i słoneczne, z oddzielnemi schodami i wchodami, a mianowicie **zaraz**: 2 Pokoje z Kuchnią, za rs 144, 1 Pokój z Kuchnią, za rs. 96. **Od Ś-go Jana**: 4, 3, 2, 1, Pokoje z Kuchniami, za rs. 260, 240, 156 i 72 rocznie. (1—1) —3779—

LETNIE MIESZKANIE

składające się z dwóch Pokoi, do najęcia w Alejach Ujazdowskich, za Doliną Szwajcarską, Nr 3 nowy. (1—3). —3764—

Letnie Mieszkania na wsi.

Blizko stacji D. Ż. Grodzisk, w cienistym ogrodzie, w lesistej okolicy, Pałacyk na suterenach, Pokoi 8, z dwoma dużemi Gankami, z Kuchnią i Spiżarnią, z Meblami lub bez; dwie Oficyny parterowe w ogrodzie, każda Pokoi 3, z Kuchnią i Spiżarnią. Bliższa wiadomość w Aptece W-go Fijałkowskiego, przy Placu Teatralnym. (1—1) —3759—

Letnie Mieszkania

na Nowej Wsi.

Jest do wynajęcia parę **Lokali**, przy ulicy Nowowiejskiej Nr 1754f nowy 12. Wiadomość na miejscu u rządzcy, lub bliżej można powziąść wiadomość w handlu Galanteryjnym J. Drews, Senatorska, Nr 466 (2). (2—3) — 3705 —

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami, zaraz, lub też od dnia 1-go Lipca r. b — **Maszyna** Krawiecka w dobrym stanie znajdująca się zupełnie, jest do sprzedania za nizką cenę. — Wiadomość w miejscu pod Nrem 8 nowym, przy ulicy Śto-Jańskiej, **w Sklepie**. (1—3) —3767—

Mieszkanie.

Trzy lub pięć Pokojów, z Meblami lub bez mebli, miesięcznie, do najęcia. Ulica Jasna, Nr 6, na pierwszem piętrze. (1—3) —3752—

Letnie Mieszkania

pod Warszawą, w lasku nad Wisłą, w miejscu cichem i przyjemnem. Ceny bardzo przystępne. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —3756—

Trzy lokale kawalerskie,

do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Granicznej Nr 1077c (8 nowy), naprzeciw Bazaru. (3—3) — 3433 —

Ktoby sobie życzył

Letnie Mieszkanie na wsi,

bliższą wiadomość w tym względzie powziąść może przy ulicy Chmielnej, Nr 1, mieszkania 24, w oficynie. (3—3) —3440—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia natychmiast

Mieszkanie,

składające się z 3-ch Pokoi, Kuchni, Komórki i Piwnicy, na 1-m piętrze, na Solcu od Tamki, Nr 46 nowy. Wiadomość u mieszkającego w tymże domu emeryta, na 1-m piętrze. (3—3) —3565—

Dwa Sklepy

świeżo wyrestaurowane i upiększone, przy ulicy Długiej, w domu Nr 32 (557), Potkańskie zwanym, są do wynajęcia; jeden od każdego czasu, drugi od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Rządcy domu. (3—3) —3560—

w

WIERZBNIE

za Rogatkami Mokotowskiemi, są różne **Mieszkania letnie** do najęcia.

Wiadomość i Plany na miejscu u Pana Michalskiego, lub na Nowym-Świecie, Nr 33, na 1-m piętrze, w rannych godzinach. (5-6) —3447—

Zaraz za Rogatką Marymontską po prawej stronie jest kilkanaście

Mieszkań

dogodnych, tak letnich jak i zimowych, bo są powyższe Mieszkania z piecami białemi i kuchniami Angielskiemi, powyższe mieszkania są różnej wielkości, oraz i Salony; miejscowość ta zowie się Willa-Grosów, przytem jest Ogród fruktowy i Angielski i woda bieżąca, która daje świeże powietrze. Wiadomość u Gospodarza przy Górnej szosie bielańskiej, oraz tamże jest do sprzedania **Żyto Jare** korcy 4, służące do siejby wiosennej. (3—3) —3581—

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od Ś-go Jana, albo od Ś-go Michała, na parterze lub 1-szym piętrze, w blizkości domu dawniej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składające się z 5-ciu lub 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i innych wygód gospodarskich. Uprasza się o udzielenie wiadomości w Księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej W-go Grodzickiego, Nr 7 (411) (5—6) —3161—

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia, składające się z 4-ch Pokojów i Kuchni, lub też mogące się rozdzielić na 2 Pokoje, w Folwarku Elsnerów, 4 wiorsty od Warszawy, za Ząbkowską rogatką przez Pragę. Łatwa komunikacja z miastem do załatwienia sprawunków, gdyż dwa razy dziennie wysyłany jest człowiek bryczką w interesach gospodarskich. Przy mieszkaniu ogród i lasek dziki spacerowy. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 617, w Mleczarni. (1—3) —3710—

Spólnik

z Kapitałem Rs. 500, jest żądany do interesu komissowego. Wiadomość w **Domu Zleceń** ulica Senatorska, Nr 20 nowy. (1—3) —3778—

Letnie Mieszkania,

do wynajęcia zaraz, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84, **3 Pokoje** i Kuchnia, **1 Pokój** i Kuchnia z wyjściem do dużego ogrodu, i pokoje pojedyńcze. (1—3) — 3785 —

Na Saskiej Kępie, na kolonji pod Nr 14 w domu murowanym, jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

na Mieszkanie letnie lub na Bawarję, składający się z Sali obszernej i dwóch Pokoi. O cenie najmu dowiedzieć się można na miejscu u Gospodarza. (2—3) —3627—

Dnia 13 (25) b. m, z rana, zgubiony [illegible]

Krzyżyk Złoty

z wyobrażeniem Pana Jezusa, dość [illegible] wielkości. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy, za **stosowną nagrodą**, do Biura Komendanta Miasta Warszawy do Urzędnika Iwanowa. (1—3) —3791—

Kwit Lombardowy

na 60 Rubli, za Nr 23,372, zaginął. Znalazca raczy złożyć w Lombardzie Warszawskim. (2—3) —3497—

We Czwartek; dnia 18-go b. m., przechodząc z ulicy Bielańskiej na Graniczną, zgubiono

KOLCZYK

ze srebra starego, w które były oprawne rozmaite kamienie fałszywe: zielone, żółte i czerwone. Łaskawy Znalazca przez wzgląd, że to była droga pamiątka, raczy oddać na ulicę Królewską, Nr 37 domu, na 2-gie piętro, mieszkania Nr 19, za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie. (3—3) —3585—



Dnia 24-go b. m. zabłąkał się **PIESEK** z rassy **Pinczerów**. Jest cały żółty. Uszy obcięte i ogon. Miał na szyi tasiemeczkę. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić, za nagrodą Rs. 1, pod Nr 1, na Plac Zielony. Stróż wskaże mieszkanie. (1—1) —3751—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.